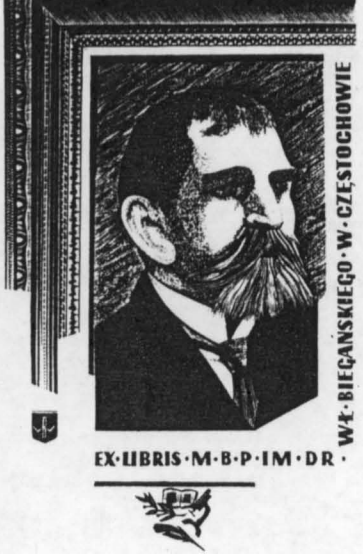

BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

№ 148. Wtorek dnia 4 Lipca 1922 roku. Cena 20 mk. Rok XVII.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

B. P.

IZYDOR GEISLER

przemysłowiec, obywatel ziemski i obywatel m. Częstochowy.

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu d. 1 Lipca 1922 r., przeżywszy lat 74.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Panny Maryi Nr. 32 odbyło się w poniedziałek d. 3-go b. m. o godz. 2-ej po południu.

Na smutny ten obrzęd zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostali w głębokim smutku

żona, synowie, córki, synowa, zięciowie, wnuki i wnuczki.

Pogrążonym w smutku szefom naszym z powodu śmierci ojca

B. P.

IZYDORA GEISLERA

wyrażamy serdeczne współczucie

Majstrowie i pracownicy Tkalni, farbierni i wykończalni fabryki „Juljanów".

Dnia 1-go Lipca 1922 r. zmarł

B. P.

IZYDOR GEISLER

Przemysłowiec, obywatel ziemski i obywatel m. Częstochowy.

W zmarłym tracimy zacnego i długoletniego naszego chlebodawcę

Cześć Jego pamięci!

Administracja i pracownicy dworcy Dominium Wyczerpy Dolne.

Z powodu śmierci ojca szefów naszych

B. P.

Izydora Geislera

wyrażamy serdeczne współczucie

Odlewnictwo fabryki „Juljanów".

Dnia 1-go Lipca 1922 r. rozstał się z tym światem

B. P.

IZYDOR GEISLER

Przemysłowiec, obywatel ziemski i obywatel m. Częstochowy.

Dotknięci bolesną stratą wyrażamy, z żalem i wdzięcznością

Cześć Jego pamięci!

Współpracownicy fabryki szkła „Paulina".

Pogrążonej w nieutulonym żalu rodzinie z powodu zgonu ojca ich

B. P.

IZYDORA GEISLERA

wyrażamy najszczersze współczucie.

Cześć jego pamięci!

Rodzina Staszewskich.

Szczere współczucie wyrażam rodzinie z powodu śmierci ojca ich nieodżałowanego

B. P.

Izydora Geislera

Pamięć o świetlanej tej postaci pozostanie niezatartą w sercu mojem

Kierownik fabryki „Juljanów".

Patenty na wynalazki, modele fabryczne, znaki towarowe, marki ochronne we wszystkich krajach
Inż. S. Lewkowicz Częstochowa
Ogrodowa Nr. 9.

ESENCJE owocowe spirytusowe i eteryczne koncentrowane we wszystkich zapachach krajowe i zagraniczne do limoniad, wyrobów cukierniczych i likierów.
OLEJKI ETERYCZNE do perfum, mydeł tualetowych i wszelkich kosmetyków.
Farby nietrujące (jadalne) — Kwas winny cytrynowy.
poleca
H. Kornwaser Częstochowa, ul. Kościuszki № 10.

Sukcesy „próby sił"

W nocy z 28 na 29 czerwca Naczelnik Państwa podpisał nominację gabinetu Sliwińskiego. Gabinet ten opierać się miał na większości złożonej z bloku lewicowo-niemiecko-żydowskiego, liczącego 210 głosów oraz 16 głosów Klubu Pracy Konstytucyjnej. Opozycja posiadała 195 głosów (obecnie 198. — Tak się sprawa przedstawiała dnia 28 czerwca w południe. Z tą chwilą jednak gdy w popołudniowej konferencji p. Sliwiński nie doszedł do porozumienia z p p. Michalskim i Aleksandrem Skrzyńskim, Klub Pracy Konstytucyjnej uznał gabinet Sliwińskiego za jednostronny, pozbawiony całkowicie sił fachowych i głosy swe cofnął.

W momencie składania Naczelnikowi Państwa listy gabinetu do nominacji, gabinet ten już większości nie posiadał.

Każdy trzeźwy polityk, który nie chciał być jedynie narzędziem w rozgrywającej się walce z podobnym rządem przed parlamentem by nie wystąpił, rezygnując wcześniej z powierzonej sobie misji. Pan Sliwiński zrobił jednak inaczej. Do kroku tego skłoniła go lewica, z następujących motywów.

Opinja publiczna, widząc całą bezpodstawność kryzysu rządowego i rozumiejąc solidarność 4 ro tygodniowego przesilenia, zwracać się zaczyna coraz ostrzej i stanowczej przeciwko tym, którzy zamęt wywołali. Sprawcy przesilenia starają się więc wszelkiemi siłami doprowadzić do sklecenia jakiegokolwiek rządu, choćby takiego, który będąc absurdem, nazajutrz po przedstawieniu się Sejmowi upadnie byle tylko zdjąć z siebie odium przesilenia i przypisać je prawicy i centrum. Liczy się przyt m i na to, że w nowym zamęcie wymazać się uda z pamięci społeczeństwa istotne przyczyny pierwszego przesilenia.

Żyjemy w przededniu walki wewnętrznej, jakiej Państwo nasze od czasu swego powstania jeszcze nie przeżywało.

By dać opinji publicznej podstawy do wybrania linji właściwej i umożliwić, przy pomocy potężnego jej wpływu, wyjście z labiryntu, w jaki Państwo zostało wtrącone, trzeba przyczyny te wyczerpująco poznać.

Poseł Skulski oceniał ówczesną sytuację temi słowami: „Istnieje u nas nieprzeparta tendencja, zarówno ze strony Narodowej Demokracji, jak socjalistów, podziału Sejmu i społeczeństwa na dwa obozy i dokonania t. zw. „próby sił". Jedynie mocne, świadome swych zadań centrum może walce tej zapobiedz. N. Z. L. będzie miało za cel wprządz do umiarkowanego programu państwowego Piastowców i Narodowy Związek Robotniczy. Jakkolwiek widzę wielkie trudności w realizowaniu idei centrowej, wynikające z krańcowo-klasowego stanowiska Piastowców i przeszkód, stawianych ze strony prawicy i lewicy, tem nie mniej pracę naszą kontynuować musimy. Jeżeli nie zdołamy całkowicie sprostać wielkiemu zadaniu, to należy przynajmniej zapowiadaną „próbę sił", która wykroczyć może daleko poza ramy walki parlamentarnej, powstrzymać przynajmniej do czasu ukończenia wojny i ustalenia granic Państwa."

Znane są całemu społeczeństwu polskiemu ataki potężnej prasy demokratycznej, kierowane w ciągu 2 lat, na twórców tej koncepcji. Użyto do tego celu wszystkich sprężyn, nie cofając się nawet przed napaściami osobistemi i oszczerstwami. Mniej znaną jest natomiast akcja lewicy.

Socjalistyczny obóz umiał cichaczem wprowadzić do zarządu i Klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego swego konia trojańskiego w postaci kilkunastu ludzi, udających zręcznie ludowców, będących jednak w gruncie rzeczy typowymi działaczami na korzyść socjalizmu. Żywioły te korzystały z każdej sposobności, z każdego osłabienia centrum, z każdej porażki Piastowców, byle ich tylko zaprządz w rydwan lewicy.

Mimo tych niesłychanych trudności, centrum, acz luźno wiązane, dokonywało swego. Na jego podstawie powstał kompromis Piastowców ze Zjednoczeniem i rząd parlamentarny Skulskiego, kompromis ten dał możność rządowi wniesienia do Sejmu ustawy konstytucyjnej, opartej na systemie 2-izbowym; na mocy tegoż kompromisu obalona została szalona uchwała o upaństwowieniu lasów. Wprawdzie co do Senatu Piastowcy umowy nie dotrzymali, jednak nie mogli już przeszkodzić uchwaleniu wniesionego projektu w Izbie, uchwała o upaństwowieniu lasów natomiast została obalona.

Po upadku gabinetu Skulskiego istnienie centrum przyczyniło się w znacznym stopniu do utworzenia rządu koalicyjnego Witosa, a potem centrowego rządu Witosa, trzymając jednak mocno w tym czasie Piastowców na uwięzi programu umiarkowanego i programu państwowego.

W czerwcu r. b. nastąpił w N. Z. L. rozłam wywołany secesją Dubanowicza. Secesji tej towarzyszyła nowa furja ataków Narodowej Demokracji, skierowana na Narodowe Zjednoczenie Ludowe, które zmuszone organizować własne szeregi, nie było już w stanie dostatecznie czuwać nad spoistością centrum. Ale i w tym czasie umiało ono oddać usługę Państwu, powołując do życia umiarkowany rząd Ponikowskiego. Rząd ten, aczkolwiek zwalczany pierwotnie przez prawicę, dowiódł, całym szeregiem pierwszorzędnych posunięć politycznych, pożytku swego dla Państwa i zmusił prawicę do odwrotu z pierwotnie zajętego wobec niego stanowiska.

W lutym i marcu r. b. nastąpiło moralne załamanie się Piastowców. Sprawa kontraktów leśnych i Dojlid skompromitowała do tego stopnia to stronnictwo, że N. Z. L. zmuszone było pozostawić je własnemu losowi. Nie mógł również idenfikować się z p. Kiernikiem rząd Ponikowskiego. Zdawano sobie sprawę z tego, że dopokąd Piastowcy nie oczyszczą się z elementów, chcących robić interes na Państwie, co może nastąpić dopiero po ich porażce wyborczej, nie podobna z nimi dalej współdziałać. Po odosobnieniu Piastowców, utworzenie jakiejkolwiek większości parlamentarnej stawało się już niemożliwem, tembardziej, że i stronnictwa prawicy w okresie dymisji pierwszego rządu Ponikowskiego, w przededniu wyborów wręcz odmawiały propozycji objęcia rządu. Po załatwieniu sprawy Wileńskiej i objęciu władzy po raz drugi przez gabinet Ponikowskiego, wtenczas kiedy lewica odwróciła się już od tego rządu, prawica popełniła kapitalny błąd, nie dając również mu poparcia. Pisano prawie z drwinami, że jeden jedyny Klub N. Z. L. w dyskusji nad drugim expose Ponikowskiego, wypowiedział się za rządem. Brak poparcia przez prawicę dla gabinetu Ponikowskiego dał w 6 tygodni później możność lewicy przy pomocy Naczelnika Państwa obalenia rządu.

W ostatnich dniach maja Piastowcy czując się odosobnionymi w Sejmie i zdyskredytowani w opinji publicznej, zaczeli przemyśliwać nad wzmocnieniem swych wpływów, wobec zbliżających się wyborów. W tym celu zdecydowali się łącznie z dobrze już nadszarpanymi pepeesami szukać pomocy i poparcia u Naczelnika Państwa. Przyszło im to tem łatwiej, że Naczelnik Państwa, sam mocno atakowany, czuł sie również odosobnionym. Jak odbywały się te układy i kto je inicjował pozostanie narazie tajemnicą, faktem jednak jest, że stanął jakiś wzajemny układ. Istotny plan tego układu, który ujawnił się pod czas obecnego przesilenia, polegał na obaleniu rządu Ponikowskiego, utworzeniu rządu popierającego przy wyborach Piastowców i pepeesów, połączeniu lewicy w jeden blok.

Konflikt konstytucyjny był manewrem obliczonym na zmęczenie Sejmu i wywołanie w społeczeństwie wrażenia jego niemocy.

Plan udał się tylko częściowo, gdyż rząd Śliwińskiego jest wprawdzie takim rządem, o jaki starali się Piastowcy i pepeesi t. j. rządem bezwłasnowolnym, nie znajdzie on jednak na dłuższą metę większości w Sejmie i według wszelkiego prawdopodobieństwa będzie niebawem obalony. Dalsze etapy planu w razie upadku rządu Śliwińskiego, sądząc z zebranych informacji, polegać będą: a) na uniemożliwieniu stworzenia innego rządu, z zamiarem utrzymania gabinetu Śliwińskiego nawet in statu dimissionis, b) przyśpieszeniu rozwiązania, niedogodnego dla akcji Sejmu, c) wywołaniu przesilenia państwowego przez dymisję Naczelnika Państwa.

Prawica i centrum nie ustaliły pomiędzy sobą kandydatury przyszłego premjera, wrazie upadku rządu Śliwińskiego. Poseł Skulski kategorycznie odmówił, Korfanty może nie mieć większości. Do kandydatury kompromisowej p. Kucharzewskiego prawica dotąd się nie kwapi. Sądzono na razie, że poseł Skulski nie chce przyjąć proponowanej mu przez prawicę prezydentury gabinetu, jedynie dlatego, że nauczony doświadczeniem wie, jak poparcie to jest niepewne i krótkotrwałe; jak nawet posunięcie taktyczne niezgodne z wolą przywódców prawicy zmienić może w jednej chwili popierających na opozycjonistów. Bieg wypadków i krótkowzroczność polityki zwolenników „próby sił" doprowadziły do eksperymentalnego zademonstrowania tej teorji, którą on i jego przyjaciele polityczni zwalczali. Ci, co pragnęli „próby sił" w okresie wojny i nieustalonych granic Państwa, niechże umieją przynajmniej teraz wytrzymać tę próbę, angażując zdecydowanie własne siły. W wielkiej odpowiedzialności wobec historji nikt tu nikogo nie zastąpi.

Czy „próba sił" zakończy się wygraną jednej ze stron, czy też wynik jej wypadnie na remis, nikt tego z góry przewidzieć nie jest w stanie; lecz to jest pewne, że nawet wygrana nie opłaci kosztów walki. Jest również drugi pewnik, że liczba zwolenników walki wewnętrznej po obydwuch stronach znacznie się zmniejszy, zwiększy się natomiast liczba wyznawców zasady formowania stosunków wewnętrznych w Państwie bez dość popularnego dziś hasła „próby sił". Wrzeszcz.

2—VII—1922 r.

TELEGRAMY.

Uroczystości górno śląskie w Piekarach i Tarnowskich Górach.

Obejmowanie dalszych powiatów G. Śląska przyznanych Polsce, odbywało się w zupełnym spokoju.

Przyjęcie dla gen. Szeptyckiego i armji zmieniło się w tryumfalny marsz wojsk polskich.

Historyczny moment zdarzył się w Piekarach. Oto tędy przed kilku wiekami, maszerowała w stronę Tarnowskich Gór armja Jana Sobieskiego w drodze na odsiecz Wiednia. Tu, u stóp cudownego obrazu Matki Boskiej, król Sobieski otr[illegible]wieństwo kapłańskie i z[illegible]a oraz złotą monstrancję[illegible]

W tym [illegible]e, otrzymał gen Szeptyc[illegible]ze błogosławieństwo, t[illegible]otą monstrancją [illegible]obleskim. Uroczyste p[illegible] armji polskiej przypo[illegible]pomne chwile historyczn[illegible]

Przed pi[illegible] starożytnym kościołem p[illegible]ł staruszka 89 letniego, [illegible]o, p. Hejdę, który ma ol[illegible] dla całej okolicy, jako [illegible]iciel ducha narodowego, [illegible] nauczyciel. Starzec wyg[illegible] mowę, kończąc słowam[illegible] sługę swego, albowiem[illegible]udu, o którym marzył [illegible]

Generał [illegible]ardzo serdecznie, mów[illegible]iek Hejda jest ślepy, [illegible]awem zdrowemi uszami [illegible]nt ułanów polskich, któ[illegible]do Piekar nadjadą.

Przemów[illegible]óry trzęsącemi dłońmi [illegible]zeptyckiego i chciał go [illegible]kach z radości, że ujrz[illegible]ją tęsknotę, było tak [illegible]zy i szloch nie do opisa[illegible] wokoło.

Z pod Pi[illegible] armja polska do Te[illegible] Miasto to, choć w więk[illegible]mieckie, ustroiło się od[illegible]polową celebrował prob[illegible]y, ks. Banach, poczem [illegible]usza przemówił barmis[illegible]

Po odpo[illegible]eptyckiego, nastąpiła defi[illegible] piechoty z Częstocho[illegible]zył od strony Ząbkowic,[illegible]

Pułkowni[illegible]stochowy i jego oficerow[illegible]tem gorących owacji, [illegible]za 27 pp. i jego zachow[illegible]y u gen. Szeptyckiego [illegible]y.

Nowe [illegible]kiem fr[illegible]

Katowice. [illegible] donosi z Gliwic, że w [illegible]m przyszło w Gliwicach [illegible]elaniny pomiędzy ludno[illegible] wojskiem francuskiem. [illegible] przy rozbrajaniu doty[illegible]cji plebiscytowej. Do[illegible]5 zabitych w tem 2 fran[illegible] osób odniosło rany. [illegible]adze koalicyjne ogłosi[illegible]tan oblężenia.

Udarem[illegible]nach.

Berlin. „[illegible]" że podczas pouytu p[illegible] w Monachjum pewien [illegible]nnik monarchji starał [illegible]ancję. Robotnicy socja[illegible]y trzymali straż przy Eb[illegible] dziennikarza i znaleź[illegible]y rewolwer, dzięki te[illegible]warte" — udało się uda[illegible]a prezydenta.

Sądy d[illegible]leń.

Wilno A[illegible] zastępca delegata rząd[illegible]ką p. Malinowski podp[illegible] o rozciągnięciu sądów [illegible]an Wileńszczyzny od d[illegible]ciąg sześciu miesięcy. [illegible]wymierzać będą kary śm[illegible]więzienia za przestępstw[illegible]rzez artykuły 453, 455[illegible] kodeksu karnego.

Krętactw[illegible]kraiń.

Charków [illegible]odni poselstwo polski[illegible] walkę celem otrzyma[illegible]o spraw zagranicznych [illegible] co do miejsca pobyt[illegible] ukraińców d ra B[illegible]rjat do spraw zagrani[illegible]iemi sposobami odpow[illegible]puszczać, że doktorowi [illegible] się krzywda, którą r[illegible] się wyjawić. Polski [illegible]wystosował ostatnio n[illegible]edsa komisarza do so[illegible] że najmniejszą zwło[illegible]będzie uważał za urzęd[illegible]akta bez prawnego zgl[illegible]e ukraińskie zakładni[illegible]ra Bielińskiego.

Powst[illegible]dji

Dublin. P[illegible]ddany został bez stawi[illegible]y [illegible] dostał się do n[illegible]

Generał O'[illegible]o [illegible] przez wojska re[illegible]t wypuszczony na wolno[illegible]

Trzech oficer[illegible]iętych do niewoli przez o[illegible] tam powiesił.

Dublin. Po[illegible]rtu przywódca powstań[illegible] eksplozja miny w podziem[illegible] padło 50 żołnierzy wojsk[illegible]a dziełem

---

2) **KAZIMIERZ KALINOWSKI**

Z OPARÓW KRWI

Powieść

Wszelkie prawa przedruku i przekładu zastrzeżone.

Wreszcie cisza martwa z mrokiem nocnym zaległa wszystko wokoło. Nawet łuna pożaru przygasała.

Dzień minął następny w wyczekiwaniu nerwowem; w wyczekiwaniu czegoś, co miało nadejść...

Ludzie nie odważali się na chodzenie po ulicach, więc tylko ci, którym było blisko, przebiegali z domu do domu do znajomych.

W mieszkaniu Edwarda znalazło się kilku przyjaciół z sąsiednich ulic. Wszystko ludzie z jednej sfery: artyści—twórcy.

Wiedzieli jeszcze mało co o zmianie władzy w mieście i nawet szczegółów nie byli ciekawi. Wystarczał im fakt, że w tej chwili rządy przeszły w ręce ordynarnego chama, który pluć tylko umie na Sztukę, Poezję, Naukę, na dzieła Ducha... I wielkie w nich było przygnębienie, bo czuli, że niczem nie da się powstrzymać zagłady, jaka groziła Kulturze.

— Jakiś pan szczęśliwy, poeto—mówił rzeźbiarz do Edwarda,—że jesteś między nami cudzoziemcem... Bądź co bądź, musisz pan czuć pewną dumę wobec nas, na myśl, że kiedy będzie można stąd bezpiecznie uciec, pojedziesz sobie do własnego kraju, i wspominać będziesz nas ze współczuciem, że musimy pozostać tu na zawsze, kiedy ty u siebie zastaniesz wszystko po dawnemu.... w cywilizacji i kulturze.......

— Nie—odparł Edward—mylicie się... To zaraza z waszego kraju pójdzie wszędzie, jak swąd onegdajszej pożogi... wciśnie się każdą szczeliną.... Tą bez wpływu minąć nie może... To wszędzie na pewien czas zatruje myśli i uczucia......

— Ale na pewien czas... powiadasz... więc pan się nie boisz, by to w przyszłości miało wszędzie pogasić gwiazdy światów Ducha...

— Oczywiście, że się nie lękam. Ja wierzę, jak nasz wspólny przyjaciel Zygmunt, że w walce tych dwuch światów musi zwyciężyć ten górny...

Wtem zjawił się nowy gość.

Znali go wszyscy, ale powitali bardzo niechętnie. A już gospodarz i jego żona nie mogli ukryć mimo woli swego niezadowolenia.

— Zresztą człowiek ten nigdy tu nie bywał...... Skądże właśnie w takiej chwili ma ochotę ich odwiedzać?

Lecz redaktor z kruczą czupryną kędzierzawą nic sobie nie robił z wyraźnej niechęci, i witał się ze wszystkimi natrętnie.

Po pierwszych słowach Iza zadrżała na całem ciele. Przybyły bowiem zaczął opowiadać o Zygmuncie. Nie mogła się powstrzymać od pytań:

— Więc dojechał szczęśliwie do matki... Więc zastał ją jeszcze przy życiu...

— Ależ tak... wyzdrowiała.

— A zatem dojechał tam jeszcze przed zdobyciem miasta przez czerwonych.

— Ależ naturalnie... Brał jeszcze udział w wieczorze politycznym przeciwko nowym zwycięscom...

— Co też pan mówi! Zygmunt do polityki się nie wtrącał...

— A jednak... dał się zaprosić do uświetnienia koncertu, przed którym wygłaszano w bardzo ostrym tonie mowy polityczne...

— Skąd pan wie o tem tak dobrze?

— A no... widzicie, państwo... jako redaktor mam wszędzie znajomości... Mam też i pewne stosunki z tymi, którzy za wojskami wkroczyli teraz do naszego miasta na czele władzy cywilnej... A że właśnie stamtąd do nas przyszli... i że mnie mogły interesować te rzeczy... więc wśród rozmowy dowiedziałem się i tego.... Że zaś wiem, jaką czcią cieszył się w tym domu nasz nieodżałowany kompozytor..... więc przyszedłem...

Gest Izy nie dał mu dokończyć. Cała zadrżała, zbladła—i mąż zaczął ją uspakajać.

— Więc co się z nim stało?—pytano.

— A no... miał zły pomysł zgodzić się na udział w takim wieczorze... i to w chwili... gdy można było spodziewać się z dnia na dzień zmiany władzy... Grał swoje „Dwa Światy"... A nawet po wieczorze... indagowany, opowiadał treść utworu...

— I co? i co? aresztowano go?

— Ha... gdy przyszli czerwoni... wskazano zaraz w pierwszej chwili uczestników politycznego wieczoru... Rzeczywiście samych działaczy białych... Więc między nimi... z miejsca... bez sądu... rozstrzelano i muzyka...

Gdy mąż docucił Izę z omdlenia, grono przyjaciół nie mogło się rozejść—i pod strasznem wrażeniem—rozmawiało dalej o autorze „Dwuch Światów".

Przeszkadzała obecność natrętnego redaktora, ale się z tem pogodzono, że dzięki niemu miano tak wcześnie żałobną wiadomośc.

A wtem właśnie on zagadnął naraz gospodarza:

— Nie pamiętam, kto mi mówił, że muzyk stworzył swą sonatę pod wrażeniem pańskiego wiersza.

Edward milczał.

— Ależ tak... Nawet sobie przypominam tytuł... chociaż nie pamiętam, w jakim dzienniku pan to drukował...

Edward zmarszczył piękne brwi krzaczaste.

— Przedewszystkiem nie w dzienniku... bo uważam, że dla poezji nie miejsce w ordynarnej codziennej gazecie. Nawet tygodnik jeszcze mi się wydaje za pospolity. Uznałbym od biedy na to miesięcznik, jeśli nie kwartalnik, wykwintny rocznik...

— Ależ to z pana arystokrata!

(D.c.n.)

powstańców. Powstańcy przed kapitulacją zniszczyli wszystką broń. Ogółem wzięto 170 jeńców. Wojska regularne wyparły powstańców z 8 innych pozycji. Zkądinąd powstańcy opanowali szereg zabudowań, między innemi, urząd pocztowy i dwa hotele.

Dublin. Według urzędowego komunikatu rządu irlandzkiego wolnego państwa kapitulacja pałacu sprawiedliwości była bezwarunkowa. Między tymi, którzy się poddali, znajdują się przywódcy republikanów O'Conner, Lyam, Maullowes oraz wszyscy wyżsi oficerowie republikańskiego sztabu generalnego. Organ republikański podaje, że de Valera objął kierownictwo nieregularnych sił zbrojnych.

Danina w Łodzi.

Łódź AW. Wpływy z daniny w Łodzi zwiększyły się obecnie znacznie, a to dzięki przymusowemu egzekwowaniu należnych sum. Wszyscy ci, którzy mają daninę rozłożoną na raty, o ile nie zapłacili przypadających rat, tracą prawo do tej ulgi, a całkowita suma przypadającej daniny jest ściągana przymusowo wraz z 5 proc. kary.

Wielki spisek przeciwpaństwowy.

Warszawa. W związku z wykrytą organizacją komunistów-szpiegów z pośród studentów uniwersytetu warszawskiego, z Toeplitzem, synem ławnika warszawskiego na czele, aresztowano już z górą 60 osób i osadzono w więzieniu.

Wszyscy oskarżeni — wobec przedstawienia im niezbitych dowodów — przyznali się do winy.

Toeplitz i szereg innych przyznali się prócz tego do uprawiania specjalnego szpiegostwa wojskowego.

Śledztwo prowadzi sędzia Luxemburg (krewny Róży Luxemburg). Rezultat śledztwa trzymany w tajemnicy, obejmuje podobno wiele osób, znajdujących się w całej Polsce. Jest to jeden z największych dotąd wykrytych w Polsce spisków komunistycznych.

Ile kosztowało przesilenie?

Według zestawienia giełdowego z okręgu miesięcznego przed przesileniem rządowem stosunek marki do dolara kształtował się jak 1 do 4000. Skutkiem ostatniego przesilenia marka polska zaczęła gwałtownie spadać. Już po czterech pierwszych dniach przesilenia płacono za dolara 4,170 mk., po drugich czterech 4,260 i t. d.

Ponieważ miesięczny nasz import z granicy wynosi od 40 do 50 miljardów marek, a zwyżka kursu walut wynosi od 8 do 10 proc., więc strata, jaką Polska ponosi skutkiem przesilenia, jest miljardowa. Według szczegółowych obliczeń **ostatnie przesilenie rządowe kosztuje cztery miljardy marek polskich.**

Pożegnanie p. Michalskiego.

B. minister skarbu, dr. Michalski, na pożegnaniu z urzędnikami skarbu w dniu 30 z. m. wypowiedział między innemi co następuje:

„W dniu 26 września r. z. przyjąłem tekę skarbu i tegoż dnia zamianowany zostałem ministrem. W dniu 27 czerwca odmówiłem życzeniu obecnego prezesa gabinetu, aby urząd mój nadal zatrzymać.

Dziewięć więc pełnych miesięcy pracowaliśmy razem. Dziś, gdy wypada się rozstać, uważam sobie za obowiązek nie konwenansu, nie urzędowej formalistyki, lecz wprost za potrzebę serca przepełnionego wdzięcznością, wyrazić panom tu obecnym i wszystkim wogóle moim współpracownikom.

Odchodzę z całym spokojem i w pełni przeświadczenia, że **służyłem przez ten czas państwu uczciwie** wedle swych najlepszych sił. **Nie byłem na służbie żadnej partji, żadnego interesu klasowego,** żadnej warstwy gospodarczej. Dowodem, że tak było istotnie, jest fakt, iż ustawy, które wnosiłem, uchwalone były przez sejm zawsze niemal inną większością, z wyjątkiem daniny, przyjętej jednomyślnie.

W pracę tę włożyłem całą swą duszę, a jeżeli osiągnąłem pewne rezultaty, nie moja w tem zasługa. Dzięki to sejmu, kraju i wasze, panowie.

W projektach swoich i zamierzeniach kierowałem się jedynie i wyłącznie względem na dobro państwa, nic dziwnego, że prawie wszystkie znajdowały ostateczną aprobatę ciała ustawodawczego.

W odróżnieniu do tego, co zastałem, zostawiam:

1) Rozległe uprawnienia ministra skarbu, dane przez sejm i radę ministrów, co następcom moim pracę ich w znacznej już bardzo mierze ułatwiać będzie.

2) Ścisłą djagnozę stanu finansowego państwa, na której w przyszłości będzie się można śmiało oprzeć i pewnie budować. Mam tu na myśli inwentarz długów i gwarancji państwa, zamknięcie rachunkowe do tychczasowej gospodarki, t. j. zestawienie dotychczasowych faktycznych dochodów i wydatków państwa, oraz szczegółowy preliminarz budżetowy na r. 1922.

3) A wreszcie program finansowy, opracowany na kilku wspólnych konferencjach z dyrektorami departamentów, a obejmujący w formie liczbowo i kodyfikacyjnie sprecyzowanej zamierzenia na najbliższą metę, celem pokrycia tegorocznego niedoboru budżetowego i zapoczątkowania reformy waluty.

Odchodzę w środku mej pracy. Opuszczam ją dlatego, że warunki kontynuowania pracy, przezemnie rozpoczętej, dla mnie już nie istnieją. Muszę to panom szczerze powiedzieć; obowiązek szczerości ciążył na mnie, bo szczerość była podkładem i cechą naszej współpracy, która miała wiele podobieństwa do życia rodzinnego.

Koncentruję i zasabiam tę moją niewysłowioną wdzięczność, jaką czuję dla was wszystkich w osobie p. ministra Markowskiego, dając jednocześnie wyraz radości, że tymczasowe kierownictwo ministerjum skarbu poruczono szefowi mego jeneralnego sztabu, jeżeli tak nazwać, jak sądzę, wolno, dyrektora departamentu budżetowego, p. dr. K. Zaczka.

Po przemówieniu ministra Michalskiego imieniem urzędników ministerjum skarbu pożegnał p. wiceminister Markowski ustępującego ministra w serdecznych słowach, podkreślając harmonję, jaka panowała zawsze pomiędzy urzędnikami a ministrem, oraz zakończył słowami jak największego uznania dla pracy i zasług pana ministra. W końcu prezes izby skarbowej pomorskiej, p. Obrzud, imieniem urzędników prowincjonalnych, w dłuższej, a bardzo gorącej przemowie podkreślił entuzjazm, jakim niezmordowana praca p. ministra Michalskiego natchnęła urzędników I i II instancji.

Ostatnie wiadomości

Poseł T. Dąbal przed sądem.

Warszawa 3 | 7. Dziś w Warszawie Sąd okręgowy rozpatrywać będzie sprawę karną przeciwko posłowi Tomaszowi Dąbalowi, oskarżonemu o antypaństwową komunistyczną działalność w Polsce.

Podczas rozpraw, gmach Sądu ochraniany będzie przez specjalny oddział policji.

Strzały na wiecu chłopskiego str. radykalnego.

Warszawa 3 | 7 AW. Wczoraj przybyło do Warszawy na zjazd chłopskiego stronnictwa radykalnego około 8000 włościan. Obrady toczyły się pod przewodnictwem posła ks. Okonia.

Podczas obrad pod gołem niebem, wynikła sprzeczka między uczestnikami wiecu, przyczem padło kilkanaście strzałów rewolwerowych, są ranni i kilkanaście osób poturbowanych.

500 miljonów koron pożyczki dla Austrji.

Praga 3 | 7. AW. Na sobotniem posiedzeniu parlamentu czesko-słowackiego odbyło się pierwsze czytanie ustawy w przedmiocie udzielenia Austrji kredytu w kwocie 500, miljonów koron czeskich

Podziękowanie excesarzowej Zyty.

Budapeszt 3 | 7. AW. Ekscesarzowa Zyta nadesłała własnoręczny list do arcybiskupa Czernocha z podziękowaniem za liczne nabożeństwa, odprawiane na Węgrzech, za spokój duszy excesarza Karola.

Na giełdzie w Berlinie.

Berlin 3 | 7 AW. Podobnie jak w Wiedniu, można również zauważyć na giełdzie w Berlinie gwałtowną zwyżkę kursu dolara. Na rzucone hasło: precz z niemiecką marką!; kurs dolara z 383 podniósł się na 407 mk.

Dalsze aresztowania członków tajnych organizacji.

Berlin, 3 | 7 AW. Aresztowania członków tajnych organizacji odbywają się bezustannie wedle listy, którą posiadają władze policyjne, lista ta obejmuje 750 nazwisk. Celem aresztowania współwinnych zamachu, władze pruskie powiadomiły policję amerykańską, która ma poddać rewizji niemców przybywających okrętami do amerykańskich portów.

KRONIKA.

— **Z ruchu pątniczego.** W dniu wczorajszym przybyły na Jasną Górę pielgrzymki: ze Skomlina pow. Wieluńskiego 100 osób z ks. prob. Kalinowskim na czele, z Konopisk pow. Częstochowskiego 185 osób z ks. Kiełbasińskim na czele, z Miedźna tegoż powiatu 500 osób z ks. Chjełowiczem na czele, z Krakowa 80 osób z przewodniczką p. M. Manchową—i ze Skierniewic 142 osoby z przewodnikiem Madejskim Ant.

— **Zmiany w policji.** W dniu wczorajszym, stanowisko komendanta policji częstochowskiej, objął p. kom. Jan Kuczyński, wyznaczony na stanowisko to przez Główną Kom. Okr. Kielce.

Dotychczasowy kom. p. Steckiewicz przeniesiony został na okręgowego komendanta policji w Zagłębiu.

Ustępującemu p. kom. Steckiewiczowi życzymy, aby na nowem stanowisku zyskał to uznanie jakiem się cieszył u swych władz przełożonych i ludności w naszem mieście.

— **Z żałobnej karty.** W sobotę dnia 1 lipca r. b. zmarł w Częstochowie w wieku lat 74 b. p. Izydor Geisler, znany przemysłowiec, obywatel ziemski, m. Częstochowy i właściciel największej w Polsce huty szklanej „Wyczerpy".

W pogrzebie, który odbył się wczoraj o godz. 2-ej po poł. wzięły udział delegacje robotnicze z fabryk, których zmarły był właścicielem oraz przyjaciele i znajomi zmarłego.

— **Z zebrania Związku drobnych kupców.**

W ub. niedzielę punktualnie o godz. 4 po poł., w lokalu Stow. Kupców Polskich, odbyło się ogólne zebranie członków Zw. Dr. Kupców, które zagaił prezes tegoż Związku p. Mielorowski, przewodniczył p. Szczeławski, sekretarzował p. Łuszczyński.

Na zebraniu tem, poza porządkiem dziennym, poruszano cały szereg spraw ważnych i aktualnych, o których obszerniej napiszemy w numerze jutrzejszym.

— **Podziękowanie.** W sprawozdaniu z działalności Komitetu Kolonji Letnich pominięte zostało nazwisko p. Aleksandra Piltza, który łaskawie ofiarował dla Kolonji Letnich 40 f. mąki żytniej i 20 f. kaszy, za co Komitet składa serdeczne „Bóg zapłać".

— **Zwycięstwo K. S. „Częstochowa".**

W ub. niedzielę na boisku obok koszar „Zawady" wobec licznie zgromadzonej publiczności odbyły się zawody w piłkę nożną pomiędzy drużynami: „Błękitni" — Kraków a I drużyną K. S. „Częstochowa". Wynik 3:0 na korzyść „Częstochowy".

— **Protest właścicieli domów.** Komitet zjednoczonych Zrzeszeń właścicieli nieruchomości nadesłał do pism stołecznych zawiadomienie następujące:

„Komitet zjednoczonych Zrzeszeń właścicieli nieruchomości m. st. Warszawy, wykonując jednomyślną uchwałę Zrzeszeń właścicieli domów m. st. Warszawy, wystąpił z memorjałem do sejmu, w którym, protestując energicznie przeciwko zmuszaniu właścicieli domów do inkasowania podatku od lokali, co jest sprzeczne z zagwarantowaną przez konstytucję każdemu obywatelowi swobodą wybierania zajęcia, prosi sejm o niezwłoczną rewizję ustawy z d. 17 grudnia 1921 r. i uchylenie art. 24 tej ustawy, sprzecznego z art. 26, nakładającym obowiązek ściągania podatku na organa miejskie. Właściciele domów postanowili wstrzymać się z inkasem podatku od lokali do czasu zdecydowania tej sprawy przez sejm ustawodawczy".

Zakaz wywozu żywności i odzieży z Górnego Śląska

W Nr. 1 „Dziennika Ustaw Śląskich" ogłoszone rozporządzenie o zakazie wywozu artykułów pierwszej potrzeby z górnośląskiej części województwa śląskiego.

Na mocy tego rozporządzenia wszelki wywóz artykułów pierwszej potrzeby, a w szczególności wszelkiej żywności i odzieży z górnośląskiej części województwa śląskiego do innych części państwa polskiego jest wzbroniony.

Jednocześnie ogłoszono rozporządzenie, na mocy którego z dniem objęcia przyznanego Polsce obszaru Górnego Śląska przez władze Rzeczypospolitej Polskiej zakazuje się wywozu z górnośląskiej części województwa śląskiego do cieszyńskiej części wojew. śląskiego i do innych dzielnic państwa polskiego następujących towarów cukru i wyrobów zawierających cukier, soli, zapałek i zapalniczek, tytoniu, tj. cygar, papierosów i wszelkich tytoni krajowych i w liściach, nafty i wszelkich przetworów naftowych.

— **Zjazd dentystów we Lwowie.** Przez ubiegłe dwa dni obradował we Lwowie ogólny polski Zjazd techników, dentystów. Poza delegatami lwowskimi, przybyli delegaci z Poznania, Warszawy, Wilna, Łodzi, Częstochowy, Sosnowca i Krakowa. Do prezydjum powołano p. Jaśkiewicza z Krakowa i pana Nowickiego z Poznania. Obrady toczyły się dookoła walk o ustawę uregulowania zawodu techników-dentystów oraz stworzenia ogólno-polskiego związku.

— **Nieszczęśliwy wypadek na wycieczce.**

W ub. niedzielę, podczas urządzonej przez grono osób wycieczki do Zacisza, nieszczęśliwemu wypadkowi złamania prawej nogi powyżej kolana uległ nauczyciel z Dankowa gm. Lipie p. Ludwik Brzeziński. Ofiarę wypadku przewieziono na kurację do szpitala P. Marji.

— **Podczas nabożeństwa.**

Dnia 29 b. m. Wawrzyńcowi Kusdek zam. przy ul. Jasnogórskiej Nr 18 niewiadomy sprawca skradł w klasztorze Jasnogórskim z kieszeni zegarek niklowy wartości 8000 mk.

— **Miał pecha.**

Dnia 30 b. m. został schwytany w mieszkaniu Israela-Szlamy Prejzorowicza, zam. przy ulicy Krakowskiej nr. 7, Jan Tomala, zam. przy ulicy Panny Marji nr. 55, który dostał się do mieszkania za pomocą dobranego klucza i zapakował już w tłomok różnej garderoby na sumę 100,000 mk. Pechowego opryszka aresztowano i przesłano do sędziego śledczego II rewiru.

„Miljonówka"

Wygrane Pożyczki Premjowej w d. 1 b. m. padła na nast. numer „miljonówki" 1,357,851.

— **Osobliwa „studentka".**

Onegdaj wieczorem na ławce w al. 3-go Maja siedziała bardzo młoda studentka, która zwróciła na siebie uwagę przechodzących studentów uniwersytetu. Studenci usiedli obok niej i wszczęli rozmowę podczas której przekonali się, że dziewczynie owej daleko do studentki uniwersytetu. Zatrzymali ją tedy i oddali w ręce policjanta, który ją odprowadził do komisarjatu.— Tu stwierdzono, iż jest to Rozalja Chamka, służąca Neumana (Nowolipie 34) lat 17. Po sporządzeniu protokułu o nielegalne noszenie czapki studenckiej zażądano od niej podpisania protokułu i wtedy okazało się, że Chamka jest zupełną analfabetką. Tłómaczyła się, że czapkę studencką nosiła dlatego, że podczas spaceru do studentki przystawi się porządniejszy facet, aniż do zwykłej służącej. Sprawę o nielegalne noszenie odznak uniwersyteckich skierowano do sądu pokoju.

Poleca się naszym studentom przeprowadzenie dochodzenia i na bruku częstochowskim, a z pewnością poszukiwania ich zostaną uwieńczone pomyślnym skutkiem, jak to miało miejsce z kolegami w Warszawie, którzy, przysiadając do młodej „studentki", odkryli w niej tylko służącą Rozalję Chamkę.

Z KRAJU.

(—) **Most Poniatowskiego.** Do konkurencji, ogłoszonej przez komitet odbudowy mostu Poniatowskiego, na roboty, związane z odbudową zniszczonych filarów, zgłosiły się 4 firmy krajowe i jedna gdańska spółka budowlana. Przy konkurencji utrzymała się polska fabryka budowy mostów Tow. akc. K. Rudzki i sp. w Warszawie, która zaofiarowała najniższe ceny. Roboty będą w tych dniach rozpoczęte i mają być ukończone do dnia 1 czerwca r. p., poczem będzie dokonana odbudowa dźwigarów.

(—) **Komorne czy jałmużna?**

Znany dobrze w okolicach Foksalu w Warszawie właściciel domu O. L., siwowłosy prawnik, rozesłał do swych lokatorów domu nader oryginalny list, który może być — lecz zapewne nie będzie—wzorem dla innych właścicieli domów w Polsce. List ten w ogólnych zarysach maluje w nader jaskrawych barwach obecne położenie nieszczęśliwych kamieniczników i w konkluzji zaznacza, że nie potrzebując „chwała Bogu" korzystać z jałmużny, zrzeka się komornego, wynoszącego około 20-tu marek dziennie i przeznacza je dla szpitali i innych instytucji dobroczynnych, w imieniu których już to siostry miłosierdzia, już inne osoby, upoważnione są odtąd do odbierania odpowiedniego komornego od lokatorów.

Dla uniknięcia nieporozumień i usunięcia podejrzeń, iż jest to jego żart czy kaprys, właściciel domu zaraz po rozesłaniu listów, zaopatrzył niektóre siostry miłosierdzia w odpowiednie pokwitowania z odbioru komornego. Z pokwitowaniami temi przychodzą one i odbierają komorne.

Jak długo taki stan trwać będzie — niewiadomo, dość, że lokatorzy już się oswoili z tą inowacją i bez żadnego ryzyka stosują się do woli właściciela domu, który uważa obecne ceny komornego za jałmużnę.

Domy się walą

Łódź. W ostatnich dniach zanotowano parę nowych wypadków oberwania się balkonów i zawalenia sufitów. Odpadanie kawałów tynku i gzymsów należy tu do wypadków bardzo częstych, niemal codziennych. Wobec tego katastrofalnego stanu budowli magistrat tutejszy uchwalił polecić wydziałowi budownictwa przeprowadzenie kontroli technicznej wszystkich zabudowań w Łodzi i obmyślenia środków zaradczych na przyszłość.

(—) **Kradzież obrazu Rembrandta.**

Policja warszawska otrzymała zawiadomienie drogą dyplomatyczną z Wirtembergji, że w muzeum w Stuttgardzie skradziono oryginalny obraz Rembrandt'a „Paweł w więzieniu". Za odnalezienie obrazu oznaczono nagrodę w sumie 50,000 marek niemieckich.

ZE ŚWIATA.

(—) **Królowa róż.** W Paryżu odbyła się w tych dniach konkursowa wystawa róż, w której uczestniczyli hodowcy wspaniałego tego kwiatu z Francji, Holandji, Anglji, Hiszpanji, Stanów Zjednoczonych itd.

Sąd konkursowy uznał za królowę wystawionych kwiatów różę holenderską, Elvire Aramago, barwy czerwonej z odcieniem żółto zielonym.

Wprawdzie nie jest to jeszcze wymarzona przez ogrodników róża zielona, w każdym jednak razie stanowi już wyraźny postęp w tym kierunku.

Okazyjnie do sprzedania 2 suknie jedwabne kryte szyfonem
Wiad. Kościuszki 4 sklep Przybylska

Sklepu w śródmieściu poszukuje firma chrześcijańska. Oferty składać w Adm. Gońca pod „Sklep".

Teatr PARYSKI

ul. Panny Marji № 19.

Program od niedzieli dnia 2-go Lipca r. b. i dni następnych,

Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 5 ej m. 30 po poł. w niedzielę i święta o godz. 3-ej m. 30 po poł. w soboty o godz. 4-ej po poł

Dla młodzieży dozwolony.

Najpotężniejszy amerykański serjowy obraz wytwórni Uniwersal film Manufakturing Co. L-td w New-Jorku.

Czerwona Rękawiczka

II-ga Serja sensacyjnego amerykańskiego dramatu w 6-ciu wielkich częściach p. t.

SMIERĆ GEOFFA

Akcja rozgrywa się w krajach południowo-zachodniej Ameryki. W roli głównej najodważniejsza artystka na świecie **Marja Walcamp.**

Nad program: POWRÓT ZIEMI ŚLĄSKIEJ DO POLSKI

Pożegnanie wojsk francuskich w Katowicach.– Tam gdzie powiewał sztandar Francji, dumnie powiewać będzie amarantowo-biały proporzec Polski. Pos. Korfanty Przyjazd gen. Szeptyckiego.-Defilada „Poznańczyk"— pierwszy pancernik przekraczający granicę Śląska.— Na granicy.— Samochody pancerne.– 3-ci pułk Ułanów, „Warszawskie 'dzieci" budzą zachwyt.— Szopienice.— Bogucice.– Katowice. — Marynarze.— Hallerczycy,– Kosynierzy.— Powstańcy.— Radość ludu.— Świąteczny nastrój,—Wielkie święto radości narodowej.

TEATR „ODEON"

Program od wtorku 4-go do soboty 8-go Lipca 1922 r.

Jedno z najwybitniejszych arcydzieł amerykańskich!

Motto: Angielskie prawo małżeńskie głosi że zdradą mężczyzny nie jest powodem do rozwodu.

O N E...

Wzruszająca tragedja życiowa w 6-ciu aktach, odtwarzająca cierpienia najniewinniejszej kobiety.

W roli głównej słynna, urocza — — — gwiazda amerykańska **K. Mac Donald.**

Nad program tylko do piątku!

Powrót Ziemi Śląskiej do Polski

Własne zdjęcia kinematograficzne dokonane w HERBACH I LUBLIŃCU.

Uwaga: Szczegółową treść obrazu dołączymy jutro dla wszystkich prenumeratorów miejscowych i sprzedaży ulicznej.

Kino „NOWY"

ul. Panny Marji Nr. 43.

Program od niedzieli 2-go do wtorku 4-go lipca

Wkrótce ukaże się film żydowski historyczny **Król Persów Ahaswer Księga Estery.**

„SZALEŃSTWO"

Silny nastrojowy dramat w 6-ciu aktach wykonany przez „Winer film" w Wiedniu z słynną i najpiękniejszą artystką kinematograficzną **Lina Hald** w roli głównej znana publiczności z obrazu Lady Hamilton. Uwaga obraz niniejszy niema nic wspólnego z wystawionym już w jednym z naszych kinematografów. Anons: W nast. zmianie programu śliczny dramat **Kobieta bez futra.**

Kino Teatr „LEGUN"

W sobotę i niedzielę 2 lipca r. b. i dni następnych.

LUDZIE NIEPEWNI JUTRA

Wielka epokowa tragedja w 7 aktach. Rzecz dzieje się w świecie starożytnym w carskiej Rosji.

Dr. STEFAN PURSKI

Kilińskiego № 4.

choroby weneryczne i skórne.

Przyjmuje czasowo od 2—6-ej pp. w dni powszednie w niedziele i święta od 8-ej do 10½ rano.

Lekarz-Dentysta

Michał Grejniec

ulica Panny Marji (I Aleja) Nr. 10.

Telef. Nr. 252.

Przyjmuje codziennie od 9—1 i od 3—7 wiecz.

DOKTÓR

PAWEŁ BRONIATOWSKI

ul. Panny Marji 21 (obok Teatru Paryskiego)

choroby weneryczne i skórne

Przyjmuje od 9—12 i od 4—7 po poł.

Panie od 12—1 w południe.

LECZNICA

CHIRURGICZNO - DENTYSTYCZNA

pod kierunkiem lekarza specjalisty ze specjalnem laboratorjum zębów sztucznych

ulica Kilińskiego № 3

wejście ze strony Kasy Skarbowej.

Przyjęcia od godz. 9-ej rano do 7-ej wiecz.

Niedziela uczniom porady pomoc bezpłatnie od 9—11 rano

Czy chcesz być piękną?

pozbyć się bez śladu piegów, opalenizny i szpareczek na twarzy więc używaj cudownego kremu metamorfoza

„PIEGOL"

z przepisu D-ra St. Martin w Paryżu. Żądać w aptekach i składach aptecznych.

Fabryka papy dachowej

M. BEMA w Częstochowie

Olsztyńska № 1.

(Zawodzie, w byłej kwasiarni)

poleca w najlepszym gatunku po cenach przystępnych **papę, smołę czeską preparowaną, karbolineum etc.**

Wielka wyprzedaż!

letniego płóciennego obuwia: białe, szare, prunelowe męskie, damskie i dziecięce oraz sandały w wielkim wyborze po cenie bardzo niskiej

w mag. A. Szlybelmana

I-sza Aleja № 10

Posiadam również na składzie lakierki i reniferowe najnowsze wydłużone fasony damskie i męskie szare i bronzowe.

Zapamiętajcie adres:

A. SZTYBELMAN I Aleja 10

Bilans Spółki Akcyjnej Gnaszyńskiej Manufaktury

za rok operacyjny 1921.

STAN CZYNNY:		STAN BIERNY:	
Gotowizna	Mk. 5755884,—	Wierzyciele	Mk. 518026571,—
Dłużnicy	„ 74376601,—	Kapitał akcyjny	„ 30000000,—
Materjały pomocnicze	300978093,—	„ amortyzacyjny	„ 3775754,—
Maszyny i Utensylja	„ 43487754,—	Akcepty	„ 27336,—
Ruchomości	„ 1941771,—	„ gwarancyjne	„ 378000,—
Weksle	„ 13311044,—	Sumy przechodnie	„ 302700,—
Waluty obce i dewizy	„ 210560,—	Rezerwa podatkowa	„ 200000,—
Budowle fabryczne i plac	12397929,—	Zysk do podziału	„ 14075845,—
Odnoga kolejowa	„ 189763,—		
Inkasa	„ 1151844,—		
Papiery publiczne	„ 6000000,—		
Towary	„ 106932380.—		
Długi wątpliwe	„ 52583,—		
	Mk. 566786206,—		Mk. 566786206,—

Rachunek Zysków i Strat za rok 1921.

Wydatki	Mk. 552710361,—	Dochód brutto	Mk. 566786206,—
Zysk	„ 14075845,—		
	Mk. 566786206,—		Mk. 566786206,—

Podział zysku:

Na fundusz rezerwowy	Mk. 1500000,—
„ „ zasobowy	„ 1125845,—
„ wynagrodzenie Zarządu i Komisji Rewizyjnej	„ 5050000,—
„ cele dobroczynne	„ 500000,—
Zarezerwowano na podatki przemysłowy i dochodowy	„ 3500000,—
8% dywidendy	„ 2400000,—
	Mk. 14075845,—

Dywidenda zostanie natychmiast wypłacona za zwrotem kuponu № 1.

LEKARZ-DENTYSTA

Stanisław Parczyński

ul. Dąbrowskiego Nr. 11, I piętro.

Przyjmuje od 10—1 i od 5—7.

Lekarz weterynarji

T. Dobrowolski

powrócił

ul. Jasnogórska Nr. 12.

Chrześcijańska Fabryka Mydła

„DOBOSZ"

w Częstochowie ul. Warszawska Nr. 87 poleca najlepsze mydło zawierające

66 % tłuszczu.

Ogród do wynajęcia. Wiad. Krakowska 58 F. Piltz

Sprzedam dom z placem. Wiad. ul. Władysława Nr. 30 Pronczek

EPILEPSJA

(choroba św-tego WITA)

Zmniejsza się i ilość ataków konwulsyjnych, a przy dłuższem zastosowaniu usuwa tę chorobę oryginalne „NOVOPILEPTOL" z kogutkiem Żądać w aptekach i składach aptecznych. Wyrób aptek A Gąseskiego w Warszawie.

Druki na wykazy

potrąceń na państwowy podatek

dochodowy od uposażeń służbowych nabywać można w drukarni

F. D. Wilkoszewskiego

II-ga Aleja № 38.

Ogłaszajcie się w „Gońcu Częstochowskim".

Najtaniej

meble

w największym składzie chrześcijańskim

E. Kindermann

CZĘSTOCHOWA

-Kościuszki 26-

(dom własny)

TELEFON 34.

NIECH CAŁE

Miasto wie!

iż w nowym magazynie obuwia przy ulicy **Krakowskiej Nr. 5** p. 1. **Chaim Lustiger i**

Prejzerowicz

nabywać można wszel kiego rodzaju obuwie męskie damskie i dziecięce po przystępnych cenach. Przyjmuje się też obstalunki które są wykonywane w przeciągu 48 godzin uważać na adres **Krakowska Nr. 5**

Uwaga! parasole i laski najnowszych fasonów po bardzo niskich cenach poleca znana pracownia **S. GRABINER** Częstochowa I Aleja nr. 8 sklep w podwórzu prawa oficyna

Do sprzedania gospodarstwo za 9 mil. marek stacja Poraj wieś Ostrów budka kolejowa Nr. 177

Sprzedam warsztat krawiecki i maszynę stacja Kamińsk R. Wrońska

Zgubiono kartę zwolnienia wyd. przez P.K.U. na imię Jana Sajdy oraz kwit lombardu nr. 64508.

Zgubiono papiery wojskowe wydane przez P. K.U w Częstochowie i papiery ślusarskie na imię Józef Nowaka

Sprzedam 1 morgę żyta na polu Wiad. do 8 lipca ul. Barbary Nr. 26 A. Krej

Potrzebny chłopiec do apteki Aleja Nr. 26 zaraz

Dziewczyna dobra służąca poszukuje zajęcia st. Poraj Ostrów budka kolejowa 37 Grodecka

Skradziono dowód osob kolejowy oraz legitymację uczniowsk. wraz z ubraniem na imię Piotra Zadros

„Źródło Polskie"

J. Radziejewskiego

obok Staw. Rolniczego ul. Krakowska 1.

MAGAZYN

Bławatno - Konfekcyjny

poleca towary z fabr.

Częstochowianki

po cenie fabrycznej, jak również suknie gotowe damskie, dziecięce, płaszcze, wyprawy do chrztu oraz duży wybór bluzek, fartuszków i pończoch.

Litopan-Zinksulfidweiss Resolak-szellak najtaniej sprzedaje Poznański Warszawa, ul. Marszałkowska 72.

Młody człowiek z wyższym wykształceniem (dyplomem uniwersyteckim) udziela korepetycji z matematyki, niemieckiego, francuskiego i łaciny. Stradom Główna 22 vis a vis mostu dom Sołtysa.

Student uniwer. Warszawskiego udziela lekcji w zakresie gimnazjalnym specjaln. polski historja łacina Wiad. ul. Dąbrowskiego 5-a m. 5 II p. front

Budka na handel towarami dewocyjnemi z powodu wyjazdu tanio do odstąpienia Wiad. II Aleja nr. 36 Kowacki

Kawaler 22 lat kat lik właściciel wielkiego domu z restauracją na Górn Śląsku poszukuje szykowną, ładną panienkę nie starszą jak 21 lat w celu matrymonjalnem. Oferty z fotografją proszę przysyłać do Red. Gońca

Kawiarnia skład. się z 6 pokoi do sprzedania ul. Wieluńska nr. 27

Zgubiono dnia 29 VI patent IV kat. wydany na nazwisko S. Nocoń Kordeckiego nr. 10 sklep spożywczy

Młody zdemobilizowany żołnierz z zawodu malarz poszukuje w swoim fachu lub jakiejkolwiek innej pracy od zaraz. Łaskawe oferty w Gońcu sub. „Młody J. F."

Sprzedam 2 bryczki używane Ciemna nr. 34

Wydawca ... WILKOSZEWSKI.

Kierownik literacki JAN SARYLSKI.

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego".